



## ***Oskar i Pani Róża*** **Pressbook**

### **Czołówka:**

**Reżyseria:**

Eric-Emmanuel Schmitt

**Scenariusz:**

Eric-Emmanuel Schmitt

**Produkcja:**

Belgia, Francja, Kanada

**Muzyka:**

Michel Legrand

**Czas trwania:**

105 min.

**Obsada:**

Michèle Laroque – Rose  
Amir Ben Abdelmoumen – Oscar  
Max von Sydow - Dr  
Düsseldorf  
Amira Casar – Pani Gommette  
Mylène Demongeot – Lily  
Constance Dollé – Matka  
Oscara

**OPIS FILMU:**

Różowy anioł spotkany na szpitalnych schodach.

Aniołem” tym jest pani Róża, dostarczycielka pizzy, którą w szpitalu spotkał 10-letni Oscar. Chłopiec umiera na raka, zostało mu kilka tygodni życia. Wie, że umrze (podśłuchał rozmowę lekarza z rodzicami), i strasznie drażni go to, że najbliżsi wciąż powtarzają mu, że niedługo wyzdrowieje. W ramach protestu przestaje z nimi rozmawiać. Odzywa się tylko do Róży, ta jednak nie znosi szpitali i nie za bardzo chce Oscara odwiedzać... Ordynator zawiera z nią układ – codziennie będzie zamawiał pizzę, byle tylko ona poświęciła chwilę na spotkanie z umierającym chłopcem. Fantastyczne opowieści dziwaczki (twierdzi między innymi, że była zapaśniczką) poprawiają Oscarowi humor i oswajają go ze śmiercią.

Eric-Emmanuel Schmitt przeniósł na ekran swą krótką sztukę (wydaną też w formie opowiadania) o oswajaniu się ze śmiercią, czerpaniu radości z najprostszych spraw w każdym momencie życia, a także o tym, że... dzieci nie są takie głupie, jak się wydaje

Materiały dydaktyczne dla Nauczycieli



rodzicom, i czasem wiedzą niektóre rzeczy lepiej. Oscar nie chce widzieć rodziców, gdyż nie może znieść ich zakłamania i tego, że od chwili zdiagnozowania jego choroby przestali się do siebie odzywać. Podczas wizyt udają przed sobą i przed nim. Dlatego woli obcą kobietę, która niczego nie udaje, która usypia jego lęki plotąc niestworzone historie, ale kiedy trzeba, nazywa rzeczy po imieniu.

To typowy wyciskacz łez, sentymentalny, grający na naszych uczuciach, ale zagrany tak naturalnie i nakręcony tak lekko, że ogląda się go z wielką przyjemnością. Poza tym to film, któremu bez większego wahania można przyczepić etykietkę „mądry”.

### **O TWÓRCACH:**

#### **Eric-Emmanuel Schmitt – reżyser**

Eric-Emmanuel Schmitt jest francuskim dramaturgiem, eseistą, powieściopisarzem, a z wykształcenia filozofem. W przeciągu tej dekady stał się jednym z najbardziej czytanych i wystawianych francuskojęzycznych pisarzy na całym świecie. Jego książki zostały przetłumaczone na 35 języków i w ponad 40 krajach regularnie wykonuje się jego sztuki. Eric, urodzony w 1960 roku, uczęszczał do Ecole Normale Supérieure, wiodącego humanistycznego uniwersytetu we Francji i został nagrodzony państwowym, najbardziej prestiżowym, świadectwem nauczania i doktoratem z filozofii. Początkowo znany był tylko ze swoich prac scenicznych. Zdobył sławę dziełem "Don Juan on Trial", pierwszy raz wystawionym we Francji w 1991 roku, a potem wyprodukowanym przez Royal Shakespeare Company. (...) W nurcie tego drugiego sukcesu, Eric-Emmanuel Schmitt porzucił posadę wykładowcy filozofii na Uniwersytecie w Savoie i został "pełnoetatowym" pisarzem. (...)

Pomimo, że utrzymuje on dystans do świata literatury i polityki, Eric ma już na swoim koncie sporo nagród. W 2000 roku otrzymał 'Grand Prix du Théâtre' przyznany mu przez Akademię Francuską za całokształt twórczości. W 2004 roku wygrał „Public Choice” w German Book Awards w Lipsku za powieść „Pan Ibrahim i Kwiaty Koranu”, podczas gdy w Berlinie zdobył prestiżową nagrodę „Die Quadriga” za „człowieczeństwo i mądrość przynoszone ludziom z humorem”. Z kolei jesienią 2004 literacki magazyn Lire przeprowadził sondaż pomiędzy francuskimi czytelnikami, pytając o książki, które „zmieniły ich życia”: „Oskar i Pani Róża” widniał pomiędzy takimi dziełami, jak „Biblia”, „Trzej muszkietierowie” i „Mały Książę” i była to jedyna wymieniona książka żyjącego wciąż autora. (...) Eric-Emmanuel Schmitt mieszka w Brukseli, a wszystkie jego prace są publikowane przez Albina Michela.

### **RECENZJA:**

autor: Aneta S. Marciniak, 2015 r.

„Oskar i pani Róża” to francuski film nakręcony na podstawie książki Erica Emmanuela Schmitta pod tym samym tytułem. Książka mimo swej niewielkiej objętości okazała się bestsellerem, a czytelnicy pisali o niej wiele dobrego. Czy film również im się spodoba? O czym opowiada? O wspaniałej przyjaźni dziesięcioletniego chłopca i uciekającej przed emocjami, nieco oschłej i opryskliwej sprzedawczynie pizzy. Co w tym ciekawego? Może to, że chłopiec umiera na raka? Może to, że kobieta ma na imię Róża, nosi różowy kostium i podobno była zapaśniczką? A może najciekawsze jest to, czy Oskarowi uda się w 12 dni poznać smak życia? Czy dowie się, czym jest pierwsza miłość, nieśmiałość, odwaga? Czy pozna uczucie troski i spełnienia? Czy odkryje, czym jest odpowiedzialność i jaka jest różnica między szczęściem dwudziesto- a sześćdziesięciolatka? Ciekawe jest, czy pani Róża odkryje, jak wiele znaczy miłość, współczucie, pomoc innym? Czy rodzice przestaną uciekać



przed rakiem, by móc przestać uciekać przed ukochanym synem? Jaka rolę odegrają w tej historii kolorowe koperty, balony i papeteria? Jak minie ostatnie 12 dni życia Oskara?

Nie lubię takich historii. Ani w literaturze, ani w kinie. Unikam ich jak ognia. Mam, jak pani Róża – szpital i chorych omijam tak szerokim łukiem, jak tylko się da. Takie historie uwalniają moje demony, które później długo mnie dręczą. Sprawiają, że przerażenie budzi mnie w środku nocy i podsuwa wizje dzieci, moich dzieci, którym dzieje się krzywda.

Dlatego do tej pory nie sięgnęłam po literacki pierwowzór tego filmu. Chyba jednak będę musiała to szybko nadrobić. Takie filmy, jak „Oskar i pani Róża” to piękne obrazy. Pełne emocji, często bardzo trudnych, ale przecież gdyby były inne, to nie mielibyśmy z nimi problemu. Nie powinno się przed nimi uciekać.

„Oskar i pani Róża” to film o oswojaniu najgorszego lęku, lęku przed śmiercią. To przestroga dla rodziców, przypomnienie, jak ważne jest wsparcie, bliskość, szczerłość, nadzieja i miłość. To mądre kino, w którym, jak w życiu: łyż i smutek mieszają się uśmiechem.

Film wart obejrzenia ze względu na swą treść, nawet jeżeli w niektórych momentach nie przypadnie nam do gustu jego „forma”.

<https://parenting.pl/portal/oskar-i-pani-roza-recenzja>

[dostęp: 09.08.2016 r.]

Na podstawie materiałów:

<http://www.filmweb.pl/film/Oskar+i+pani+R%C3%B3%C5%BCa-2009-494846>

<http://kinoplay.pl/oscar+i+pani+roza,66,355.html>

<http://www.filmweb.pl/person/Eric+Emmanuel+Schmitt-138522>

[dostęp: 09.08.2016 r.]